

kształcenia wymaganego od oficerów, a nawet od podoficerów. To też raz po raz okazuje się w armii austriackiej potrzeba otwarcia jakiegoś kursu specjalnego, który ma zaznajomić dorosłych uczniów, jak trzeba się obchodzić z pewnymi maszynami i jaką korzyść wyciągnąć z nich można na wypadek wojny.

W Galicyi najwięcej podobnych kursów odbywa się w Przemyśle, który i po wojnie rosyjsko-japoń-

piechoty (szkoły jazdy konnej) w liczbie szesnastu oraz podoficerowie wszystkich pułków piechoty i obrony krajowej. Nauczycielem był porucznik Gładnigg z 10. pułku, nauczycielem pomocniczym plutonowy Maniawski. Obaj ukończyli kurs wojskowy pocztowo telegraficzny w Tulln. Komendantem szkoły był podpułkownik Gąsiecki z 77 p. p.

do szkoły Sztuk Pięknych, okazując wybitne zdolności do rysunków. Jednocześnie atoli kształcił się w sztuce dramatycznej.

Pierwszy występ jubilata odbył się na scenie teatru Rozmaitości 1866 r. Zaangażowany po debiucie na stałe do dramatu, pierwszy wielki sukces odniósł w komedyi Feillet'a „Syn Giboyera“.

Szymanowski zajął wkrótce wybitne stanowisko obok ówczesnych filarów komedii polskiej, jak: Modrzejewska, Bakałowiczowa (siostra jubilata), Derynżanka, Popielka, Królikowski, Żółkowski, Ostrowski, Rychter, Rapacki i inni. Repertuar jego składał się przeważnie z ról wesołych, młodych trzpiotów, komicznych kochanków, a nadto z postaci charakterystycznych wreszcie z rezonerów i tak zwanych w dawnym repertuarze czarnych charakterów.

Trudno wyliczyć wszystkie figury, jakie kreował Szymanowski na polskiej scenie. Doskonały ten artysta ma za sobą około 500 ról, a ogółem występował na scenie 8.875 razy.

Inteligencya niepoślednia, talent żywiołowy i praca niezwykle sumienna sprawiały, że każda kreacja Szymanowskiego budziła bardzo żywe zajęcie wśród krytyki i publiczności.

Złamanie nogi w roku 1905 nie pozwoliło mu już później na grywanie wielu ról. Dziś przeważnie poświęca się szkole aplikacyjnej, gdzie pracuje jako profesor z całem zamiłowaniem.

Zaznaczyć jeszcze należy, że jako długoletni reżyser dramatu i komedii, wystawił Szymanowski 160 sztuk na scenie warszawskiej.

Poza pracą na scenie jubilat znany był publiczności warszawskiej jako wyborny monologista i recytator po części własnych utworów, które z niezwykłą swadą wypowiadał na estradach koncertowych. Jako zdolny rysownik był również stałym współpracownikiem warszawskich pism humorystycznych.

Publiczność warszawska zawsze wysoko ceniła tego zasłużonego artystę, nie dziwnego też, że przedstawienie jubileuszowe było wyrazem wysokiego uznania dla artysty, który wiekszą część swego życia poświęcił pracy scenicznej.



Przed wystawą podhalańską we Lwowie: Gromadzenie przedmiotów, które na wystawę podhalańską przeznaczono.

skiej wbrew ogólnym przypuszczeniom pozostał najważniejszym punktem strategicznym naszego kraju.

W pierwszych dniach kwietnia kończy się tam kurs telegraficzny, rozpoczęty 1. grudnia r. z. Miał on za zadanie zaznajomić uczestników przede wszystkim z telegrafem bez drutu, który, jak dostatecznie stwierdzono, posiada niezmierną doniosłość dla zorganizowanej w nowoczesny sposób armii, mianowicie umożliwia jej zgodność działania i równoczesne wykonywanie ruchów.

W kursie uczestniczyli oficerowie z ekwitacyi

Jubileusz aktora.

(Do ilustracji na str. 9).

Czterdziestopięciolecie niezwykle owocnej pracy scenicznej obchodził wybitnie utalentowany artysta dramatu warszawskiego, Władysław Szymanowski.

Urodzony w roku 1842, jako syn artysty dramatycznego Wojciecha i wnuk głośnego również artysty Marcina Szymanowskiego (oba b. oficerów wojsk polskich), Władysław Szymanowski, po ukończeniu nauk w szkołach niższych, zaczął uczęszczać



Wojskowy kurs telegraficzny w Przemyśle: Podoficerowie uczestniczący w kursie.

(Fot. M. Todt, Przemyśl)